

# Widzew

Cena: 10 zł | 4. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy | Widzew Łódź - Śląsk Wrocław | 11.08.2024 | godz. 20:15



Widzew Łódź - Śląsk Wrocław





**Drodzy kibice, Widzewiacy!**



**Mamy ogromną przyjemność powitać Was na meczu 4. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy, w którym Widzew podejmie w Sercu Łodzi Śląsk Wrocław, aktualnego wicemistrza Polski.**

Dzisiejsze spotkanie kolejny raz odbywa się pod hasłem „Młodzi z Serca Łodzi”. W sektorze gości oraz na trybunie B zasiadły setki dzieci pochodzących z miejscowości, w których funkcjonują widzowskie fancluby i nasze kluby partnerskie. Takie wydarzenia to ogromny impuls do dalszej pracy oraz świetny efekt współdziałania pomiędzy kibicami i Klubem, dla których ważny jest wspólny cel – dobro i przyszłość Widzewa.

Zachęcamy do korzystania z atrakcji w Strefie Kibica, rozwijamy ją dla Was, wsłuchując się w Wasz głos, między innymi za pośrednictwem międzysezonowych ankiet. Za każdą odpowiedź dziękujemy i mamy nadzieję, że efekty zmian i rozwój naszych projektów będą widoczne.

Najważniejszy jest jednak mecz. Wspólnie zmierzmy się z naszym rywalem z Dolnego Śląska, razem walcząc o zwycięstwo: dopingując na trybunach i grając na boisku. **Dawaj Widzew!**





## Udowodnić coś pucharowiczom. I sobie

**Pogoń Szczecin, Jagiellonia Białystok, Śląsk Wrocław i Warta Poznań. Co łączy te cztery drużyny? To, że w poprzednim sezonie PKO Bank Polski Ekstraklasy potrafiły pokonać Widzew Łódź w obu meczach.**

Teraz mamy już nowy sezon, a z nim nowe szanse i możliwości. Również na odegranie się na wspomnianych rywalach za dublety porażek z ostatnich rozgrywek. Oczywiście w przypadku Warty jest to niemożliwe, bo poznaniacy spadli do I ligi, ale z pozostałymi zespołami z tej listy Widzewiaczy zmierzają się w dopiero co rozpoczętym sezonie 2024/2025.

I to bardzo szybko, bo dzisiaj podejmują Śląsk, potem jadą do Szczecina, a po domowym meczu z Radomiakiem czeka ich wyprawa na stadion Jagiellonii. Nie dość, że to przeciwnicy, z którymi łodzianie mają rachunki do wyrównania za poprzedni sezon, to jeszcze dwaj z nich to obecni reprezentanci PKO BP Ekstraklasy w europejskich pucharach.

Pierwszym z pucharowych rywali będą wrocławianie, którzy nowy sezon rozpoczęli od domowego remisu 1:1 z Lechią Gdańsk, a następnie dwóch wyjazdowych porażek – 0:1 z Ryga FC w drugiej rundzie eliminacji Ligi Konferencji Europy oraz 0:2 z Piastem Gliwice w Ekstraklasie.

Po ligowej porażce na Górnym Śląsku w obozie WKS-u dało się zauważyć nerwowość i niepewność przed rewanżowym spotkaniem z łotyszami w LKE. - Myślę, że brakło rzetelności przy ocenianiu Rygi FC. To dobry zespół. Powinniśmy ważyć słowa. Chciałbym zwrócić na to uwagę – **mówił już po zakończeniu rewanżu Jacek Magiera, trener zespołu Śląska.**



Jego podopieczni mieli przez moment kłopoty z rywalem znad Bałtyku, ale ostatecznie wygrali 3:1 i awansowali do trzeciej rundy eliminacji LKE. Przesądziła o tym nie tylko czerwona kartka dla jednego z zawodników z Rygi, ale przede wszystkim bardzo dobra dyspozycja Nahuela Leivy. Pochodzący z Argentyny pomocnik zdobył dwie bramki i zaliczył asystę przy trzecim голу wrocławian.

Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie ten piłkarz najpierw strzelił Widzewowi gola w meczu w Łodzi (2:0 dla Śląska), a wiosną sam przesądził o zwycięstwie 2:1 we Wrocławiu, dwukrotnie pokonując Rafała Gikiewicza. To między innymi na niego spadł ciężar kreowania bramkowych sytuacji i strzelania goli po tym, jak z drużyną aktualnego wicemistrza Polski pożegnał się Erik Exposito, król strzelców poprzedniego sezonu PKO Bank Polski Ekstraklasy.



- Dzisiejszy Śląsk musi grać inaczej niż wtedy, gdy miał Erika Exposito. Inaczej musi wyglądać gra w ataku, inaczej trzeba budować akcje. Erik miał dużą jakość, świetnie rozumiał się z Nahuelem, ten zagrywał mu dużo piłek. Nie wracajmy jednak do tego. To jest inna drużyna. W tej szatni jest dwanaście nowych osób. Potrzeba cierpliwości, aby wszystko poukładać. My byliśmy niecierpliwi w pierwszych meczach – **mówił po rewanżowym spotkaniu z Rygą Jacek Magiera.**

Na wniosek wrocławskiego klubu przełożono ligowe spotkanie z Radomiakiem, bo Śląsk postanowił zebrać siły przed meczem z FC Sankt Gallen w trzeciej rundzie LKE. Pucharowe spotkanie w Szwajcarii rozegrano w środę, 7 sierpnia, już po zamknięciu wydania tego programu. Po powrocie do kraju wrocławian czeka wizyta w Sercu Łodzi.



## Udowodnić coś pucharowiczom. I sobie



Dla Widzewiaków to dobra okazja, żeby coś udowodnić rywalom ze stolicy Dolnego Śląska, ale również sobie. Skoro w pierwszym domowym meczu sezonu 2024/2025 udało się pokonać Lecha Poznań i zakończyć serię gier bez zwycięstwa z tym przeciwnikiem u siebie, to można też spróbować odegrać się na kolejnym ligowym rywalu i pokazać, że wcale tak dużo Widzewa nie dzieli od pucharowiczów.

Przypomnijmy, że w zespole gości od nowego sezonu gra Serafin Szota. Były obrońca łódzkiej drużyny wystąpił w trzech z czterech pierwszych meczów Śląska, ale żadnego z nich nie rozegrał w pełnym wymiarze czasowym. Jeśli dostanie szansę gry na dobrze sobie znanym stadionie, to zapewne będzie chciał coś udowodnić swojej byłej drużynie i kolegom. Liczymy, że to jednak Widzew Łódź będzie górą w tym spotkaniu.

**Widzew Łódź – Śląsk Wrocław** / 11 sierpnia / niedziela / 20:15 / transmisja telewizyjna: Canal+ Sport / transmisja radiowa: WidzewTV



## Udowodnić coś pucharowiczom. I sobie



### Kadra Widzewa Łódź na sezon 2024/2025:

**Bramkarze:** Rafał Gikiewicz (1), Jan Krzywański (33), Ivan Krajčirik (35).

**Obrońcy:** Luis da Silva (2), Samuel Kozlovsky (3), Mateusz Żyro (4), Kreshnik Hajrizi (5), Juan Ibiza (15), Paweł Kwiatkowski (21), Jakub Grzejszczak (30), Lirim Kastrati (62), Marcel Krajewski (91), Fabio Nunes (92).

**Pomocnicy:** Juljan Shehu (6), Jakub Łukowski (7), Hilary Gong (8), Fran Alvarez (10), Bartłomiej Pawłowski (19), Marek Hanousek (25), Sebastian Kerk (37), Noah Diliberto (44), Antoni Klimek (47), Kajaetan Radomski (73), Jakub Sypek (77), Kamil Cybulski (78).

**Napastnicy:** Imad Rondić (9), Hubert Sobol (17), Said Hamulic (99).

**Trener:** Daniel Myśliwiec



### Kadra Śląska Wrocław na sezon 2024/2025:

**Bramkarze:** Tomasz Loska (1), Rafał Leszczyński (12), Bartosz Głogowski (30), Hubert Śliczniak (44).

**Obrońcy:** Aleksander Paluszek (2), Serafin Szota (3), Łukasz Bejger (4), Aleks Pełkow (5), Łukasz Gerstenstein (6), Krzysztof Kurowski (13), Mateusz Bartolewski (14), Ołeksandr Hawrylenko (15), Jehor Macenko (33), Tommaso Guercio (78), Simeon Petrow (87).

**Pomocnicy:** Piotr Samiec-Talar (7), Patrick Olsen (8), Matias Nahuel Leiva (10), Peter Pokorny (16), Peter Schwarz (17), Simon Schierack (18), Arnau Ortiz (19), Aleksander Wołczek (20), Tudor Baluta (21), Mateusz Żukowski (22), Burak Ince (26), Filip Rejczyk (27), Jakub Jezierski (29), Marcin Cebula (77).

**Napastnicy:** Junior Eyamba (9), Sebastian Musiolik (11).

**Trener:** Jacek Magiera





## #WidzewskaMłodzież znów w grze!

W chwili, gdy czytacie te słowa, odbył się już pierwszy mecz Akademii w sezonie 2024/2025. Sezonie, który z kilku względów będzie dla Widzewskiej Młodzieży wyjątkowy.

Pierwszy raz w historii Łódzki Klub będzie miał bowiem gwarancję posiadania dwóch drużyn na najwyższym szczeblu przez cały rok. Wszystko to za sprawą zespołów U-17 i U-15, które zaważczą w Centralnej Lidze Juniorów. Starsi gracze pod wodzą trenera Tomasza Kmiecika zapewnili sobie awans w czerwcu dzięki wysoko wygranemu barażowi z AP Talentem Białostok i teraz sprawdzą się na tle najlepszych rywali ze wschodniej części kraju. Premierowy występ już za nimi - w sobotę Widzewiaci podejmowali Escolę Varsovia, a wynik tego starcia (jak i wszystkich innych) sprawdzicie na widzew.com.



### ZESKANUJ KOD I SPRAWDŹ WYNIKI WIDZEWSKIEJ MŁODZIEŻY

**Drużyny Akademii Widzewa w sezonie 2024/25:**

**Widzew II** - Betcris IV liga, trener Michał Czaplarski

**U-19** - I liga wojewódzka A1, trener Łukasz Joneczyk

**U-17** - Centralna Liga Juniorów U-17, trener Tomasz Kmiecik

**U-16** - I liga wojewódzka B2, trener Jakub Grzeszczakowski

**U-15** - Centralna Liga Juniorów U-15, trener Maciej Grzegory

**U-14** - I liga wojewódzka C1, trener Piotr Malik

**U-13** - I liga wojewódzka C2, trener Adam Wojtczak

**U-12** - I liga wojewódzka D1, trener Paweł Szymczyk



## #WidzewskaMłodzież znów w grze!



W drugiej połowie sierpnia zaczną się natomiast rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów U-15, gdzie zaprezentuje się ekipa prowadzona przez trenera Macieja Grzegorego. Wiosną czerwono-biało-czerwoni zadebiutowali na tym szczeblu i zajęli piąte miejsce na osiem klubów, ale teraz reguły się zmieniły. Stawka została powiększona do czternastu drużyn, a zmagania wydłużone z jednej rundy do całego sezonu. Łodzianie mierzyć się będą z przeciwnikami z województw łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Łatwo nie będzie, lecz jesteśmy przekonani, że Widzewska Młodzież dostarczy nam wielu powodów do radości!

O powrót na najwyższy poziom powalczy drużyna U-19, która w minionym sezonie z niego spadła. Teraz piłkarze dowodzeni przez trenera Łukasza Jonczyka zrobią wszystko, by udowodnić, że zasługują na miejsce w elicie. Zadanie nie będzie łatwe, a droga poprowadzi przez dwa etapy. Jesienią Widzew zagra w I lidze wojewódzkiej, a jeżeli zajmie lokatę w czołowej dwójce, to wiosną trafi do Ligi Makroregionalnej. Dopiero jej zwycięzca będzie mógł świętować awans do Centralnej Ligi Juniorów.

Awans - to słowo, które znów będziemy powtarzać w kontekście rezerw. Cel w postaci III ligi się nie zmienia, choć latem w ekipie trenera Michała Czaplarskiego zaszło sporo zmian - pożegnało się z nią spore grono podstawowych zawodników, w tym kapitan Daniel Mąka. Do Klubu wrócił Maciej Kazimierowicz, ale możemy się spodziewać, że w najbliższym sezonie szansę dostanie wielu bardzo młodych graczy, którzy będą zdobywać doświadczenie na seniorskim szczeblu. Bełcris IV ligi wróciła do gry w ten weekend - tuż przed meczem ze Śląskiem Wrocław Widzew II rywalizował na wyjeździe z WKS-em 1957 Wieluń.



Przed dużym wyzwaniem staną również trzy najmłodsze zespoły, które zawalczą w starszych kategoriach wiekowych. U-14 zagra w I lidze wojewódzkiej C1 (U-15), U-13 w I lidze wojewódzkiej C2 (U-14), a U-12 w I lidze wojewódzkiej D1 (U-13). Tym sposobem pierwszy raz w historii wszystkie drużyny Akademii będą występować co najmniej na wojewódzkim szczeblu, a Widzewska Młodzież zyska olbrzymie pole do ogrywania się i zbierania niezbędnych szlifów. Wierzymy, że przyniesie to efekt i za kilka lat będziemy cieszyć się z kolejnych wychowanków godnie reprezentujących czerwono-biało-czerwone barwy w PKO Bank Polski Ekstraklasie!



## Żal piłkarza do trenera

Gdy wiosną 2012 roku świętował z kolegami z drużyny Śląska Wrocław zdobycie mistrzowskiego tytułu, nie spodziewał się, że wkrótce będzie musiał pożegnać się z klubem, w którym spędził osiem sezonów i osiągnął sukcesy.



Sebastian Dudek odbiera gratulacje po strzeleniu gola Śląskowi

Sebastian Dudek, bo o nim mowa, nie krył żalu, gdy dowiedział się, że wrocławski klub latem 2012 roku z niego zrezygnował. Zwłaszcza do prowadzącego wtedy zespół WKS-u trenera Oresty Lenczyka. Wobec uznanego szkoleniowca Dudek zdobył się nawet na określenie, że to „pan, który prowadzi drużynę Śląska”.

Był to trochę złośliwe ze strony piłkarza, który po prostu już nie pasował do koncepcji trenera Lenczyka, mimo że sam zawodnik bardzo identyfikował się z klubem ze stolicy Dolnego Śląska.

Los zdecydował, że przed sezonem 2012/2013 przeniósł się do Widzewa, a na inaugurację nowej ligowej kampanii aktualni mistrzowie Polski w Wrocławiu zawitali właśnie na stadion przy Piłsudskiego 138. Sebastian Dudek bardzo szybko miał okazję udowodnić włodarzom Śląska, że mylili się w jego przypadku.

I dopiął swego. Pomocnik wyszedł w pierwszym składzie na mecz z wrocławianami i w 56. minucie otworzył wynik mocny strzałem, po którym piłka po rękach Mariana Kelemena wpadła do bramki gości, a sam Dudek celebrował radość wykonując tzw. kotyskę.

Widzewiaczy poszli za ciosem i osiemnaście minut później podwyższyli wyniki na 2:0, a potem, mimo zdobycia kontaktowej bramki przez rywali, sami mogli strzelić kolejne gole. Ostatecznie, w myśl hasła „Bij mistrza!”, już na starcie sezonu pokonali 2:1 obrońców tytułu.

- Dla mnie był to trudny mecz, gdyż spotkałem się ze swoimi starymi kolegami. W tunelu zakręciła mi się łezka w oku, gdy ich zobaczyłem. Spędziłem z nimi wiele chwil, wiele wspaniałych lat. To było dla mnie trudne, bo parę miesięcy temu byłem jeszcze z nimi – mówił po meczu Sebastian Dudek.

Dodajmy, że Widzewiaczy zaczęli wtedy sezon od czterech kolejnych zwycięstw i po 4. kolejce jako jedyni z kompletem wygranych przewodzili ligowej stawce.

### Bilans meczów Widzew Łódź – Śląsk Wrocław:

Ekstraklasa: 55 (21-19-15) 75-57\*

I liga: 4 (0-0-4) 1-7

Puchar Polski: 6 (3-0-3) 6-6

Ogółem: 65 (24-19-22) 82-70

\*podano po kolej liczbę meczów, zwycięstw - remisów - porażek i bilans bramek.



# Grali w Widzewie:

Specjalista od efektownych goli i asyst

**Choć przez lata w barwach czerwono-biało-czerwonych wystąpiło wielu obcokrajowców, tylko niektórzy z nich zdecydowali się na kontynuowanie kariery w innych polskich klubach. Jednym z piłkarzy należących do tej grupy jest Dudu Paraiba - zdaniem wielu jeden z najlepszych bocznych obrońców Widzewa w XXI wieku, który poza grą przy alei Piłsudskiego spędził też parę lat w drużynie naszego dzisiejszego rywala.**

Zawodnik urodzony w brazylijskim Mari karierę rozpoczął w ojczyźnie, skąd w 2007 roku przeniósł się do bułgarskiego Marka Dupnica, aby po kilku miesiącach dołączyć do Liteksu Łowecz. To właśnie w znanym kibicom Widzewa z pucharowej rywalizacji klubie Dudu zwrócił na siebie uwagę Łódzian.

Debiut Brazylijczyka przypadł na derbowe, pierwszoligowe spotkanie z ŁKS-em, wygrane przez Widzewiaków 2:1 po golach Adriana Budki i Radosława Matusiaka. Mecz naprawdę szczególnie miał jednak dopiero nadejść. Celem Widzewa na tamten sezon był upragniony powrót do elity i żadna drużyna nie przekonała się jednak o tym tak boleśnie, jak Znicz Pruszków. W rozgrywanym w październiku 2009 roku meczu bramkarz zespołu z Mazowsza aż siedmiokrotnie wyciągał piłkę z siatki. Trzykrotnie pokonał go Darvydas Šernas, ale dwa trafienia dodał także Dudu. Najpierw, w 84. minucie, lewy obrońca uderzył z pola karnego, a następnie, w 89. minucie, pięknym strzałem z rzutu wolnego ustalił wynik spotkania. Kolejna okazja do powiększenia zdobyczy bramkowej przyszła kilka tygodni później, kiedy wpisał się na listę strzelców w wygranym 3:0 spotkaniu ze Stalą Stalowa Wola.

Po awansie na najwyższy poziom rozgrywkowy Dudu pozostał kluczowym zawodnikiem Widzewa, zaliczając 29 meczów w Ekstraklasie oraz jeden w Pucharze Polski. Mecz 1/8 finału przeciwko Wiśle Kraków nie mógł jednak zaliczyć do udanych, ponieważ został wyrzucony z boiska, a Łódzianie odpadli z rozgrywek po porażce 0:1. W ostatnim sezonie przy alei Piłsudskiego Brazylijczyk nadal pozostawał istotną postacią zespołu, ale wraz z zakończeniem rozgrywek zdecydował się na transfer do Meksyku.



W Ameryce Środkowej spędził jednak niecały rok, a następnie wrócił do Polski - tym razem do Śląska. W barwach naszego rywala rozegrał trzy sezony, by znów szukać szczęścia za granicą - na Cyprze oraz w ojczyźnie.

Ostatni polski akcent w karierze lewego obrońcy to sezon 2018/19, który spędził w Odrze Opole. Będąc graczem opolskiej drużyny nie zapomniał o klubie z Łodzi, o którym zawsze ciepło wypowiadał się w mediach. Miał nawet okazję do odwiedzenia Serca Łodzi we wrześniu 2018, gdy na zaproszenie Mariusza Słepińskiego zagrał w organizowanym przez niego meczu charytatywnym.



Dudu Paraiba miał powody do radości w czasie gry w Widzewie

**Imię i nazwisko:** Carlos Eduardo de Souza Tome (Dudu Paraiba)

**Data urodzenia:** 11.3.1985

**Kraj:** Brazylia

**Kluby:** Vitória (Brazylia), Avai (Brazylia), Marek Dupnica (Bułgaria), Liteks Łowecz (Bułgaria), **Widzew Łódź**, Lobos BUAP (Meksyk), Śląsk Wrocław, Apollon Limassol (Cypr), UR Trabalhadores (Brazylia), Odra Opole, AD Perilima (Brazylia)

**Mecze i gole w Widzewie:** Ekstraklasa (50/0), I liga (29/4), Puchar Polski (1/0)





## Afera z butami i przedziwna kontuzja

**W sezonie 1981/1982 piłkarze Widzewa po niesamowitej końcówce, gdy w dwóch ostatnich meczach odrobili trzy punkty straty do Śląska Wrocław, po raz drugi z rzędu zdobyli tytuł Mistrza Polski. Oprócz okazałego trofeum i splendoru zdobyli także prawo reprezentowania naszego kraju w rozgrywkach Pucharu Europejskich Mistrzów Krajowych, czyli dzisiejszej Ligi Mistrzów.**

14 lipca 1982 roku w siedzibie UEFA w Genewie odbyło się losowanie europejskich pucharów. Widzewiakom los w pierwszej rundzie przydzielił mistrza Malty, zespół Hibernians La Valletta. Z wszystkich dotychczasowych drużyn, z którymi rywalizował Widzew, był to zdecydowanie najslabszy, a zarazem najbardziej egzotyczny przeciwnik.

Po ogłoszeniu wyników losowania, wszyscy piłkarze a także kibice oraz dziennikarze nie zastanawiali się czy, ale ile wygramy z zespołem mistrza Malty. Ostatecznie wszyscy mieli rację, ponieważ podopieczni trenera Władysława Żmudy pokonali Hibernians dwukrotnie, 4:1 na wyjeździe, a następnie 3:1 w łodzi, co premiowało nasz klub do udziału w dalszej fazie rozgrywek. Najważniejsza w tym dwumeczu była oczywiście sportowa rywalizacja. Mało kto jednak pamięta, że drugoplanową rolę w obydwu pojedynkach odegrały piłkarskie... buty.

Widzewiakom pierwszy mecz przyszło rozegrać na wyjeździe. Wylot na Maltę miał miejsce w niedzielę 12 września, tuż po meczu 6. kolejki polskiej ligi. Wówczas zmierzyliśmy się na stadionie im. Wojska Polskiego w Warszawie z Legią. Mecz kolejki był ostatnim sprawdzianem dla mistrzów Polski przed pierwszym pojedynkiem z maltańczykami. Test ten wypadł blado, bowiem przegraliśmy 2:4, tracąc wszystkie gole już do przerwy. Honor uratowali Włodzimierz Smolarek oraz Mirosław Tłokiński, strzelając gole tuż przed zakończeniem spotkania.

Właśnie podczas wizyty łodzian w stolicy związanej z rozegranie meczu ligowego oraz wylotu na mecz pucharowy "dobiło targu". Jednego z najdziwniejszych w dziejach polskiej piłki, a na pewno w historii Widzewa. A dotyczył butów.

Zacznijmy jednak od początku, czyli przedstawienia stadionu, na którym mieli zagrać nasi piłkarze. Otóż w klubie obawiano się gry na Gzira Stadium. Tym samym, na którym w grudniu 1980 roku w meczu eliminacji Mistrzostw Świata zagrała reprezentacja Polski, Boisko nie posiadało żdźbła trawy, tylko zaschniętą glinę. Nasi reprezentanci musieli mieć zabandażowane dłonie, by w razie upadku nie zedrzeć skóry.



MAREK FILIPCZAK

PZPN, Łódź, Z. 2391/83 L&Z/056, H. 1000 egz.

Marekowi Filipczakowi nie przeszkadzały na Maltzie ani boisko, ani specyficzne obuwie

Tuż przed wylotem do Klubu dotarła wiadomość z Malty, że mecz odbędzie się na nowym stadionie, otworzonym w połowie grudnia 1980 roku. National Stadium, bo o ten obiekt chodziło, oprócz nowej infrastruktury miał najważniejszą cechę boiska piłkarskiego, a więc trawiastą murawę. W klubie nie uwierzono w te zapewnienia, bowiem zabrano ze sobą bandaże oraz specjalne buty do gry na żużlowym podłożu. I właśnie butów dotyczyła umowa między Widzewem a PZPN-em.



## Afera z butami i przedziwna kontuzja

W zamian za nowiutkie korki adidasa, które mistrzowie Polski otrzymali we Włoszech w ramach umów transferowych za Zbigniewa Bońka oraz Władysława Żmudę, otrzymali od władz polskiej piłki komplet nowych Pum, przystosowanych właśnie do gry na twardym podłożu.

Nietypowa wymiana sprzętu piłkarskiego między klubem a krajowym związkiem na niewiele się przydała. Po wylądowaniu w La Valetta, stolicy kraju-wyspy leżącym na Morzu Śródziemnym, okazało się, że Widzewiaczy mecz z Hibernians rozegrają na National Stadium, a więc obiekcie z trawiastą murawą. Mistrzowie Polski musieli wybiec na boisko i grać w obuwu przystosowanym do gry na inny rodzaj nawierzchni. Nie przeszkodziło to jednak todzianom pokonać mistrza Malty 4:1 po jednym голу Mirosława Tkocińskiego i hat-tricku Marka Filipczaka. Z perspektywy czasu można ocenić, że wymiana butów była dla naszego klubu niekorzystna.

THE TIMES, TUESDAY, SEPTEMBER 14

18



The Widzew Łódź contingent board the coach to their hotel, soon after their arrival at Luqa airport, yesterday afternoon. The Polish champions will be meeting Malta's champions Hibernians tomorrow, in the European Cup of Champions first round match at Ta' Qali.

### EUROPEAN

A FREE SERVICE

#### CHAMPIONS CUP:

## HIBERNIANS OPTIMISTIC ABOUT THEIR CHANCES OF WINNING TODAY

by HENRY BRINCAT

Despite their disappointment in the Euro Cup, where they were held 1:1 by Zurrieq and went down to Sliema Wanderers 1:0, the Maltese champions Hibernians are optimistic about their chances of winning today's match at Ta' Qali against Polish champions Widzew Łódź — a first round first leg in the European Champions Cup (kick off — 4.45 p.m.).

The Paolites look back to previous participation in such competitions where they certainly have a very good record, the latest of which was a last minute Red Star Belgrade last year — a match they never deserved to lose.

The local champions also know that the new Ta' Qali venue will probably be to their disadvantage. This match will be the first ever European club competition to be played on turf in Malta, the grass much better than the sandy surface of the old Gżira Stadium, which was still in use till the past season.

The Paolites, now under the hands of Johannes Calleja, will certainly be doing their best this afternoon against a Polish side which is missing the influence of two of its best players last season — Internationals Borsiek and Zmuda.

These two players have joined Juventus and Verona respectively in Italy and the Poles, who out them, have had a very difficult start in defence of their title. And although they can still be considered as one of the country's top clubs, they are still far away from last season's form, which earned them the championship.

This had start in the League by Widzew Łódź is a morale booster for the Malta champions, who

will certainly try to make good use of the Polish defects in defence. It is here that the opportunism of Spiteri Gonzi and Casar is expected to bear fruit, although they are certain to be well marked.

Mr. Calleja is expected to rely heavily on his defence and the Polish thrusts, particularly from international winger Simolarek, who has already played against Guzz Xueret and his international team mates, in that abandoned World Cup match at the Stadium two years ago.

Full back Conzolin, in all probability, will be given the status of the dangerous Polish striker with Norman Buttagep and Zerafa playing as usual in the heart of the defence. George Buttagep is expected to be the other defender.

Calleja will have to choose bet-

ween the experienced Cauchi and relative newcomer Attard to join the Xueret brothers in the Casar, but he may opt for the young Attard, after his encouraging performances in the Euro Cup, where he was easily the Paolites best player.

Accompanying Spiteri Gonzi and Casar in the front line will be Galea, although even Curmi may be given a bit of consideration with the aid of giving the midfield sector a healthier look.

With international goalkeeper Bonello between the posts, the Paolites seem to have their minds at rest at the back, but they will certainly have to be on the alert to avoid an early collapse, which would run in their thousands at the Ta' Qali Stadium.

The Poles' only disadvantage besides that of playing away, is the local climatic conditions, which differ greatly from those in Poland. In actual fact, the Poles never play in such hot temperatures in their country. This fact should induce the Paolites to a bolder effort this afternoon, encouraged by the local crowd — there seems to be a fair chance of a Maltese victory.

## VILLA START TITLE DEFENCE BEHIND CLOSED DOORS

LONDON, Sept. 14

Aston Villa of England will begin their defence of the European soccer Cup against Turkish guests Besiktas behind the walls of an empty stadium tomorrow.

Although Villa should have worn masks, black and white striped jerseys and carried a bag marked "lord" when they stole the Fun from West Germany's

be determined to make up for last season's disappointments in the World and European Cup finals but they face a tough opening hurdle against Torpedo Moscow.



## HIBERNIANS-WIDZEW LODZ IN PICTURES

THE TIMES, THURSDAY, SEPTEMBER 16, 1966

HIBI AMBITIOUS BUT VERY FAIR



## Afera z butami i przedziwna kontuzja

To jednak nie koniec obuwniczych perypetii towarzyszących rywalizacji drużyn Widzewa i Hiberniansu. Dwa tygodnie później, w środę 29 września 1982 roku, rozegrano mecz rewanżowy na stadionie ŁKS-u, na którym zespół RTS-u podejmował rywali w domowych spotkaniach w europejskich pucharach. Dzień wcześniej gracze mistrza Malty w porze meczu rozpoczęli trening na stadionie przy al. Unii. Niestety nie obył się on bez przykrego incydentu, który dotyczył właśnie butów.

Otóż piłkarze z południa Starego Kontynentu na trening zabrali ze sobą komplet obuwia, a, więc zarówno korki treningowe, jak i meczowe. Nieużywany sprzęt złożyli w jednym miejscu, a dokładnie w bramce. Zajęci ćwiczeniami zawodnicy nie zwracali zbytniej uwagi na swój sprzęt. Jak wielkie musiało być ich zdziwienie, gdy okazało się, że w trakcie ćwiczeń zaginęło siedem par butów meczowych oraz dwie pary treningowych...

Przedstawiciele Hiberniansu wzburzeni kradzieżą obuwia oświadczyli, że jeśli nie znajdzie się ich sprzęt, nie przystąpią do meczu rewanżowego, a o całej zaistniałej sytuacji poinformują UEFA. Zaskoczeni całym obrotem sprawy działacze Mistrza Polski wystąpili z propozycją dostarczenia kompletu całkowicie nowego sprzętu. Jednak propozycja władz Widzewa została przez Maltańczyków odrzucona. Ostatecznie mecz odbył się zgodnie z planem, w którym gospodarze wygrali 3:1 i dzięki temu awansowali do kolejnej rundy Pucharu Mistrzów, a sprawa kradzieży butów, którą zajęła się nawet dzielna milicja, pozostała niewyjaśniona.

Ciekawostką związaną z przebiegiem tego dwumeczu jest przypadek strzelca dwóch goli w meczu rewanżowym - Pawła Woźniaka. Młody napastnik nie mógł zagrać w pierwszym meczu ponieważ podczas spaceru brzegiem morza, w którym uczestniczyła cała drużyna, zawodnik nadepnął na jeżowca. Lekarze naszej ekipy wyciągnęli mu ze stopy kilka kolców. Oczywiście doznane rany uniemożliwiły grę Woźniakowi. Zapewne nie doszłoby do tego gdyby miał założone odpowiednie buty...



Pawła Woźniaka z gry w meczu na Malcie wykluczyła przedziwna kontuzja...



## Zwycięski jubileusz za nami, bramkowy niebawem?

**Widzewiaczy dobrze weszli w nowy sezon PKO Bank Polski Ekstraklasy. Po wyjazdowym remisie w Mielcu ze Stalą, zanotowali dwa kolejne zwycięstwa – z Lechem u siebie (2:1) oraz z Cracovią w delegacji (3:1).**

Wygrana z Kolejorzem miała symboliczny wymiar, bo było to 450. zwycięstwo czerwono-biało-czerwonych w historii ich występów na boiskach w Ekstraklasie. Wspomnieliśmy o symbolice tego spotkania, bo przecież właśnie z Lechem ponad siedemdziesiąt sześć lat temu (14 marca 1948 roku) łodzianie odnieśli swoje pierwsze, historyczne zwycięstwo w debiucie w najwyższej lidze w kraju.

Teraz mają ich na koncie już 451, bo po wygranej z poznaniakami w Sercu Łodzi poszli za ciosem i po raz pierwszy od kilkunastu lat pokonali Cracovię na jej stadionie. Z Pasami było to dziewiąte zwycięstwo w historii meczów obu drużyn w Ekstraklasie, ale ten rywal do początku XXI wieku rzadko mierzył się z Widzewem w walce o ligowe punkty.

Na liście drużyn, z którymi Widzewiaczy najczęściej wygrywali w Ekstraklasie pierwsze miejsce zajmuje Górnik Zabrze (28 zwycięstw łodzian), a kolejne ŁKS (26), Ruch Chorzów (24), Pogoń Szczecin (23), Lech Poznań i Śląsk Wrocław (po 21) oraz GKS Katowice i Legia Warszawa (po 19).

Zwycięski jubileusz za nami, a przed nami bardzo prawdopodobny nowy rekord goli strzelonych przez Widzew w najwyższej lidze. Sezon 2024/2025 zespół RTS-u rozpoczął z liczbą 1484 zdobytych bramek w tabeli wszech czasów Ekstraklasy.



Podopieczni trenera Daniela Myśliwca najpierw dorzucili jedną po meczu w Mielcu, dwie kolejne po spotkaniu z Kolejorzem, a teraz trzy następne na boisku w Krakowie.

Przed meczem ze Śląskiem licznik zdobytych bramek wynosi już 1490 czyli brakuje jeszcze 10 do nowego rekordu w historii występów czerwono-biało-czerwonych w najwyższej lidze.

Jeśli piłkarze Widzewa podtrzymają dobrą dyspozycję z pierwszych trzech spotkań nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy to bardzo możliwe, że już niedługo będą wraz z kibicami fetować 1500. gola łodzian w najwyższej lidze. Ciekawe, kto zostanie zdobywcą tej bramki?



# SPONSOR MECZU

WIDZEW ŁÓDŹ - ŚLĄSK WROCŁAW | 11.08.2024



# deante

**POLSKI PRODUCENT  
WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK  
I KUCHNI**

[www.deante.pl](http://www.deante.pl)



## Wieści z Piłsudskiego

### Rekeep Polska Przyjacielem Akademii Widzewa!

Firma Rekeep Polska została nowym Przyjacielem Akademii Widzewa. Firma wspiera klientów w osiągnięciu strategicznych celów, pozwalając im skupić się na kluczowej działalności. Oferuje usługi zarządzania obiektami, utrzymania czystości oraz cateringu, które poprawiają efektywność operacyjną i budują przewagę konkurencyjną. Rozwiązania firmy są nowoczesne, elastyczne i dostosowane do zmieniających się potrzeb rynku. Dzięki ciągłemu doskonaleniu i inwestycjom Rekeep Polska pozostaje liderem w branży, gwarantując najwyższe standardy i wsparcie strategiczne. Firma będzie mogła liczyć na spoty na telebimie w Sercu Łodzi oraz reklamę w mediach społecznościowych Akademii Widzewa, a także na szeroki pakiet CSR. Dołączy również do Widzewskiego Klubu Biznesu.



### Prawie 1500 koszulek sprzedanych!

Zainteresowanie nowymi trykotami RTS nie maleje. Do rąk kibiców czerwono-biało-czerwonych trafiło już ponad półtora tysiąca egzemplarzy koszulek w dwóch wersjach kolorystycznych: klasycznej czerwieni i wyjazdowej piaskowo-złotej. Oba stroje nawiązują do historii Widzewa Łódź, a można je kupić w oficjalnym sklepie klubowym, zarówno stacjonarnie, jak i przez internet, na stronie [sklep.widzew.com](http://sklep.widzew.com) w zakładce „Koszulki meczowe 2024/2025”.



### Widzew wzmocnił atak!

Od chwili transferu minęła już chwila, ale zdecydowaliśmy się odnotować to w naszym programie meczowym. Said Hamulić, 23-letni napastnik, został wypożyczony do Widzewa Łódź z Toulouse FC do końca sezonu. Klub z al. Piłsudskiego 138 zagwarantował sobie opcję pierwokupu piłkarza. - Jestem bardzo emocjonalnym zawodnikiem, co uważam za swoją zaletę. Zawsze daję z siebie wszystko dla drużyny. Widzewowi bardzo zależało na transferze i to mnie przekonało. Trener i dyrektor sportowy pokazali, że mają na mnie konkretny plan. Wystarczy spojrzeć na stadion i kibiców, aby wiedzieć, że decyzja o przyjeździe tutaj jest właściwa. Podjąłem ją bez wahania - mówił Said Hamulić, który rywalizuje o miejsce w składzie z Imadem Rondzikiem i Hubertem Sobolem.







## Statystyki zawodników – sezon 2024/2025

| Data      | Godz. | Przeciwnik            | Miejsce | Wynik | R. Gikiewicz | L. Kastraj | M. Żyro | J. Ibiza | S. Kozłowski | J. Sypek | F. Alvarez | M. Hanousek | A. Klimek | K. Cybulski |
|-----------|-------|-----------------------|---------|-------|--------------|------------|---------|----------|--------------|----------|------------|-------------|-----------|-------------|
| 22.7.2024 | 19:00 | Stal Mielec           | W       | 1:1   | 90           | 90         | 90      | (80)     | 90           | (62)     | (82)       | 90          | (62)      | (62)        |
| 27.7.2024 | 20:15 | Lech Poznań           | D       | 2:1   | 90           | 90         | 90      | 90       | 90           | (70)     | (62)       | 90          | (70)      | (80)        |
| 5.8.2024  | 19:00 | Cracovia              | W       | 3:1   | 90           | 90         | 90      | 90       | 90           | (90)     | (90)       | 90          | (80)      | (63)        |
| 11.8.2024 | 20:15 | Śląsk Wrocław         | D       |       |              |            |         |          |              |          |            |             |           |             |
| 17.8.2024 | 20:15 | Pogoń Szczecin        | W       |       |              |            |         |          |              |          |            |             |           |             |
| 23.8.2024 | 18:00 | Radomiak Radom        | D       |       |              |            |         |          |              |          |            |             |           |             |
| 1.9.2024  | 20:15 | Jagiellonia Białystok | W       |       |              |            |         |          |              |          |            |             |           |             |

Strzelcy w drużynie Widzewa w sezonie 2024/2025:  
**2 – Fran Alvarez, Jakub Łukowski,**  
**1 – Imad Rondić, Jakub Sypek**



Legenda:

(90 - Zawodnik zszedł w 90' | 90) - Zawodnik wszedł w 90' | 90 - Zawodnik rozegrał cały mecz | - Bramka  
 - Asysta | - Żółta kartka | - Czerwona kartka | - Rozgrywki Fortuna Pucharu Polski



## Statystyki zawodników – sezon 2024/2025

| I. Rondić | H. Gong | S. Kerk | J. Łukowski | L. da Silva | H. Sobol | J. Shehu | M. Krajewski |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|-----------|---------|---------|-------------|-------------|----------|----------|--------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| (89)      | (62)    | (62)    | (62) ⚪      | (82)        | (89)     | -        | -            | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| (80)      | (80)    | (62)    | (62) ⚪      | -           | (80)     | (62)     | -            | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
| 90 ⚪      | (63)    | -       | (80) ⚪      | -           | (90)     | (90)     | 90           | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - | - |
|           |         |         |             |             |          |          |              |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|           |         |         |             |             |          |          |              |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|           |         |         |             |             |          |          |              |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |

Asystenci w drużynie Widzewa w sezonie 2024/2025:

**2 – Antoni Klimek,**

**1 – Fran Alvarez, Kamil Cybulski, Jakub Łukowski, Imad Rondić**



**Teksty i redakcja:** Kamil Wójkowski, Jakub Dyktyński, Piotr Goździk, Kamil Pycio, Mateusz Jabłoński

**Grafika i skład:** Adrian Kacprzak

**Zdjęcia:** Martyna Kowalska, Marcin Bryja, Archiwum Widzewa Łódź



## TWOJE  
## BARWY

KOSZULKI MECZOWE NA SEZON 2024/25  
SPRAWDŹ NA [SKLEP.WIDZEW.COM](https://sklep.widzew.com)